

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 4.20
z dostawą do domu . . . „ 4.50
na prowincji „ 4.50
za granicą „ 6.50
Cena pojedynczego egzemplarza
na całym obszarze Polski

20 groszy

Redakcja i Dyrekcja:
Lwów, Sykstuska 21.
Telef. w dzień Nr. 24 — od godz.
10 wieczór drukarnia 496.
Adm. istracja: Lwów, Szajnochy 2
Telefon: 19-87.

NAKL.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZ.: ARTUR HAUSNER

Rozruchy rewolucyjne w Grecji.

Wybuch rewolucji w Grecji.

Barykady na ulicach miast. — Krwawe walki uliczne. — Kilkuset zabitych i rannych. — Pangalos w kontakcie z robotnikami?

WIEN, 18. 6. (Pat). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Salonik, że strejk robotników tytoniowych przybiera poważne formy. **Ruch strejkowy ogarnął całą Grecję.** Wśród robotników panuje wrzenie. Cały ruch przybiera

charakter rewolty.

Rząd zdecydował się na energiczne zarządzenia. W wielu miastach policja i wojsko jest w pogotowiu. Przyszło już do poważnych starć. W Salonikach, Pireus i Dramje

przyszło do krwawych walk ulicznych.

W Pireus strejkujący

zbudowali na ulicach barykady,

przyczem przyszło do wymiany strzałów z policją. Starcia trwały całą noc. Policja jest bezsilna wobec strejkujących. Musiano wezwać do pomocy wojsko. Mimo to nie udało się wypędzić robotników z barykad.

Robotnicy elektrowni i kolei

planują urządzić strejk generalny.

W Dramje rozegrały się **krwawe walki uliczne,** które trwały aż do rana.

Na placu boju legło 30 robotników.

Wśród wojska i policji jest kilkuset rannych. Także i w Kawalla miały miejsce walki uliczne. Dziś, tj. w poniedziałek, w całej Grecji ma być proklamowany strejk generalny. Powszechnie panuje przekonanie, że akcja strejkujących robotników ma charakter rewolucji a celem jej jest proklamowanie dyktatury proletariatu.

WIEN, 18. 6. (Pat). Wedle depesz z Białogrodu pierwsza eskadra grecka miała oświadczyć swoją **solidarność ze strejkującymi robotnikami.** Wszystkie pociągi odjeżdżające z Aten do Salonik

zostały zatrzymane

w miejscowości Tricala z powodu strejku kolejowego. Policja salonicka aresztowała wielu przywódców komunistycznych. Admiralicja w drodze łaskowej poleciła komendantowi krążownika Awaroff, znajdującemu się na Morzu Śródziemnym wrócić bezzwłocznie do Pireus, gdzie otrzyma dalsze instrukcje.

Strejk generalny robotników w Grecji.

SALONIKI, 18. 6. (Pat). Sądzą tu, że b. dyktator Pangalos pozostaje w kontakcie ze strejkującymi robotnikami. Z tego powodu wzmocniono straż nad Zamkiem, w którym Pangalos jest internowany. Obawiają się, że strejkujący robotnicy **zechcą uwolnić Pangalosa.**

WIEN, 18. 6. (Pat). Tel. Comp. donosi z

Białogrodu, że dziś rozpoczął się w Grecji **generalny strejk robotników.** Wedle tymczasowych oświadczeń

strejkują 250.000 robotników.

Rząd grecki postanowił obsadzić elektrownię w Atenach wojskiem. Także i budynki publiczne oraz fabryki chronione są przez oddziały wojskowe.

Trudności w utworzeniu gabinetu w Niemczech.

BERLIN, 18 czerwca. (PAT.). W ciągu dnia wczorajszego w sytuacji parlamentarnej nie nastąpiła żadna zmiana. Komunistyczna „Rothe Fahne“ stwierdza, że prezydent Hindenburg ma podjąć osobistą interwencję podobną do zeszlorocznej w sprawie utworzenia wreszcie nowego rządu. — Dziennik podaje sensacyjną pogłoskę, jakoby w sobotę miała się odbyć w mieszkaniu ministra Stresemanna poufna rozmowa między Stresemannem i posłem Hermanem Müllerem, na której miał być obecny z ramienia prezydenta Hindenburga, podsekretarz stanu Meisner. „Welt am Montag“ donosi jednocześnie, że pomiędzy centrum a niemiecką partją ludową odbyły się w ciągu niedzieli konferencje mające na celu uzgodnienie działalności obu tych stronnictw w kwestjach gospodarczych, społecznych i finansowych.

Zmiany w rządzie?

WARSZAWA, 18. 6. (tel. wł.). W kołach politycznych rozeszły się dziś pogłoski o mających w najbliższym czasie nastąpić zmianach w gabinecie. Wymieniają nawet nazwiska tych ministrów, którzy mają ustąpić, a mianowicie: min. Składkowski, min. Meysztowicz i min. Staniewicz.

ROKOWANIA O PODWYŻKĘ PŁAC W PRZEMYSŁE BUDOWLANYM W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 18. 6. (tel. wł.). Dziś odbył się w ministerstwie pracy dalszy ciąg rokowań w związku z zatargiem w przemyśle budowlanym. Przedsiębiorcy oświadczyli, że godzą się na podwyżkę płac tak, ażeby wynosiły one od 1 zł. 50 gr. na godzinę do 2 zł. 05 gr. Robotnicy obniżyli swoje żądania, ustalając płacę od 1 zł. 60 gr. na godzinę do 2 zł. 10 gr. Doporozumienia nie doszło. Dalszy ciąg rokowań odbędzie się dziś.

Przemysłowcy niem. przeciw podjęciu rokowań polsko-niem.

WARSZAWA, 18. 6. (AW). „Kurj. Czerw.“ donosi z Bytomia, że wobec spodziewanego podjęcia rokowań polsko-niemieckich o traktat handlowy niemieckie koła przemysłowe zrzeszone w Berg u. Hütten Verein“ w Gliwicach wystąpiły publicznie przeciw przyznaniu Polsce kontyngentu węgla w wysokości 200 tys. tonn i żelaza 300 tys. tonn. Przemysłowcy grożą zwolnieniem 7 do 8 tys. robotników, co ich zdaniem przedstawia redukcję zarobków o 1,200.000 mar. zmniejszenie siły nabywczej i podatkowej niemieckiego Śląska i następstwa w formie ostrego przesilenia w produkcji, bezrobociu i zbyciu. Przemysłowcy domagają się daleko idących rekompensat od Polski.

PRZYJĘCIE BUDŻETU W KOMISJI SEN.

WARSZAWA, 18. 6. (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu senackiej komisji skarbowo budżetowej pod przewodnictwem wicemarszałka senatu Gliwica przyjęto na wniosek sen. Szarskiego (BB) budżet państwa w brzmieniu, uchwalonem przez sejm na rok 1928/29. W siódę, 20. bm. budżet wejdzie pod obrady senatu.

KONFERENCJA MIĘDZY MARSZ. DASZYŃSKIM I BARTLEM.

WARSZAWA, 18. 6. (AW). Dziś około 1-szej odbyła się dłuższa konferencja między marsz. Daszyńskim, a wiceprem. Bartlem, dotycząca terminu uchwalenia budżetu przez Izby ustawodawcze.

POWRÓT MIN. ZALESKIEGO.

WARSZAWA, 18. 6. (AW). „Przeł. Wicz.“ donosi, że min. Zaleski jest zupełnie zdrowy i jedynie z powodu przemęczenia nie zatrzymał się na wsi i powrócił do Warszawy aby tu oapocząć przed objęciem urzędowania.

OLBRZYMIĘ TRZĘSIENIE ZIEMI.

BERLIN, 18. 6. (AW). Z Karlsruhe donoszą, że tamtejsze sejsmografy zanotowały między godz. 4 a 7 rano olbrzymie trzęsienie ziemi w odległości 9.900 klm.

MANIFESTACYJNY WIEC PRACOWNIKÓW PAŃSTW. W KRAKOWIE.

KRAKOW, 18. 6. (AW). Odbył się tu wielki manifestacyjny wiec pracowników państw., na którym domagano się m. i. podwyższenia poborów z dn. 1. lipca o 36 proc. obecnego uposażenia, nowelizacji ustawy emerytalnej w kierunku przyznania wszystkim emerytom byłych państw zaborczych pełnego uposażenia emerytalnego.

DWIE KOBIETY ZABITE PRZEZ PIORUN.

BIAŁYSTOK, 18. 6. (AW). We wsi Głęboczyna pow. sokólskiego podczas burzy zostały zabite od uderzenia pioruna 17-letnia Teofila Marchel i 70-letnia Salomea Haschel.

„Kopernik“

Dziś wielki podwójny program!

„Marysienka“

18 aktów.

ROD LA ROQUE-LIANA HAID — ZYGFRYD ARNO

18 aktów.

KOBIETY, WINO i RULETKA

GILOLO (Mężczyzna, który się sprzedaje) dramat w 8-miu aktach. — Do godz. 5 ceny o 50% niższe

W błędnym kole.

Na marginesie uchwał sejmowych.

Stronnictwa chłopskie (to jest Stronnictwo chłopskie i Wyzwolenie) domagały się w Sejmie kredytów w wysokości 100 milionów dla drobnego rolnictwa na podniesienie słabszych gospodarstw rolnych. Wniosek ten, aby „upoważnić ministra skarbu do udzielenia z zapasów kasowych kredytu 100 milionów złotych na cele podniesienia produkcji drobnego rolnictwa“, dzięki poparciu posłów PPS, przeszedł większością 180 głosów przeciw 140.

Jakie będą dalsze losy tego wniosku? Jeżeli senat mu się przeciwstawi, ewentualnie, jeżeli po odrzuceniu go przez senat wniosek ten uzyska w sejmie 11/20 głosów, wtedy stanie się uchwałą, obowiązującą i wiążącą rząd. Bo sejm jest na to, aby ustawy uchwalał, to znaczy, że jest ciałem ustawodawczym, a rząd ma uchwały sejmu wykonywać, ponieważ jest władzą wykonawczą.

Tymczasem wszystkie znaki wskazują, że rząd do uchwały sejmu się nie zastosuje, że — jak się pisma sanacyjne zuchwale wyrażają — „rząd z upoważnienia sejmu nie skorzysta, a uchwałę sejmu rzuci do kosza“.

Zapowiada to zresztą wcale niedwuznacznie wicepremier Bartel, który w wyjaśnieniach, udzielonych „Przeglądowi wieczornemu“ w sprawie wyników głosowania nad budżetem powiedział m. in.: „Nie rozumiem postępowania stronnictw włościańskich, żądających 100.000.000 zł kredytów, gdy nie możemy dać ani grosza ponadto na co nam pozwala plan stabilizacyjny! P. wicepre-

mier poruszył też kwestję urzędniczą, podnosząc, że „chętnie“ dalby urzędnikom 25 procentową podwyżkę, ale nie może, ponieważ na to nie pozwala niedobór w bilansie handlowym.

A więc tak: Rząd przejdzie do porządku dziennego nad uchwałą sejmu i chłopom na podniesienie rolnictwa 100 milionów nie da, ponieważ toby spowodowało naruszenie planu stabilizacyjnego. Urzędnicy 25 procentowej podwyżki nie dostaną ze względu na deficyt w bilansie handlowym — ze względów „zysło państwowych“ — jak się p. Bartel wyraził.

Rozpatrzymy teraz, jak się nasza rzeczywistość przedstawia.

Kredyty, udzielone przez państwowy Bank rolny osiągnęły — jak to stwierdził wicepremier Bartel — 388 milionów złotych. Ale kto z tych kredytów korzystał przede wszystkim, o tem p. Bartel nie wspomina. Otóż stwierdzić należy, że gospodarstwa maierolne brały w tych kredytach udział minimalny. Czerpały z nich przede wszystkim obszarnicy, którzy jak dawniej tak i w ostatnim roku zaraz po żniwach zaczęli wywozić masowo zboże, którego w kraju jest i tak mniej, niż potrzeba na pokrycie całkowite. W konsekwencji tego musiał rząd rozpocząć import zboża, już na jesieni, oczywiście po cenach wysokich, co fatalnie się odbiło na bilansie handlowym.

Dopiero niedawno pisała „Epoka“, polemizując z tow. posłem Diamandem, że w kraju relniejszym, jakim jest Polska, nie wy-

starczy dla podniesienia konsumpcji samo tylko podniesienie płac robotniczych; że należy ponadto podnieść wydajność gospodarstw wiejskich, aby chłopom mieli za co kupować, czyli przyczynić się do rozwoju konsumpcji wewnętrznej. Gdy właśnie dla tych celów, dla podniesienia produkcji rolniczej stronnictwa chłopskie domagają się kredytów, odpowiada im prasa sanacyjna, że uprawiają demagogię, przyczem grożą... doradcą finansowym Devevem!

Dla funkcjonariuszy państwa niema pieniędzy, ponieważ mamy fatalny bilans handlowy. Niedobór w tym bilansie został spowodowany przywozem olbrzymiej ilości zboża, wywiezionego zawczasu przez obszarników! Na kredyty dla maierolnych niema znowu pieniędzy, ale za to było ich dość dla obszarników, którzy w bankach angielskich przechowują olbrzymie kapitały.

Oto jest sens obecnej polityki gospodarczej rządu, który z góry się zastrzega, że uchwały sejmu nie są dla niego do przyjęcia, ale który nie chce uznać, że przywileje dla obszarników przyczyniły się bardzo znacznie do pogorszenia sytuacji i wzmożenia trudności, niełatwych do pokonania.

Czy można prezydenta pollejl wsadzić do aresztu.

BIAŁOGRÓD. Białogrodzki prezydent policji, Acimowicz, został niedawno, w związku z dyskusją sejmową o nieporządkach w więzieniu białogrodzkim, zaskarżony przez opozycyjnego posła, Kosanowicza, o oszczerstwo. Sąd uznał Acimowicza winnym i skazał go na 10 dni więzienia. Ponieważ jednak zasadzony nie został zwolniony z zajmowanego stanowiska, miarodajne czynniki łamią sobie obecnie głowę nad tem, w jaki sposób możnaby było prezydenta policji zmusić do respektowania wyroku sądowego. Prezydent Acimowicz oczywiście spokojnie urzęduje w prezydium policji i absolutnie nie zamierza przenieść swego gabinetu do celi więziennej. A że policja nie zna już wyższego zwierzchnika nad swego prezydenta, więc Acimowicz może być zupełnie spokojny, że nikt go do odsiedzenia kary nie zmusi.

—:—

„Dom Dobrej Śmierci“

Nowela zbiorowa 7 autorów.

MÁRJA HAUSNEROWA.

III.

(Ciąg dalszy)

Od chwili, kiedy dowiedział się, że można tu być pięć lat, że droga ku zbawczej Nicości może być aż tak długa — oplotły go, zabrzęczały natrętnym rojem powtarzające się myśli: „A — kiedy ja?... Kiedy? Dobra śmierć — to chyba i śmierć szybka. W tem pragnieniu zgodziłem się... A tu — nic niewiadomo. Gdzie jestem? Gdzie jestem?...”

Była jakaś arytmia w odruchach i gestach jego zmęczonej, wykołonej psychiki. Jedno jej skrzydło bito niecierpliwie w pożądanym jak najspieszniejszym dokonaniu tego, ku czemu tu dążono — drugie badało z niepokojem swą obecną rzeczywistość.

Bywały jednak dni, kiedy był niby straszliwie spokojny. „Właściwie — obojętne mi wszystko — bezwarunkowo. Czekam tylko — oto cała moja funkcja...”

Czekał. Rano, po snach zazwyczaj długich i ciężkich, które naprowadzały mu często wizje minionego życia, kołł się, jak mógł, lekturą we wielkiej, wspaniale dekorowanej sali biblioteczej.

Czytanie, a raczej przeglądanie spiętrzonych tu książek, było chyba jeszcze najodpo-

wiedniejszym dla udręczonego umysłu zajęciem. Ongiś slyszal, iż skazani na śmierć zbrodniarze, badani przez psychologów, wykazują zupełną niezdolność do jakiegokolwiek zajęcia, z wyjątkiem — oglądania ilustracji. Był do nich istotnie podobny. Brał książkę za książką, wertując je powierzchownie niby niecierpliwie dziecko.

Pewnego dnia zauważył obok dziewczynę młodą, o szczupłej, uroczej twarzy. Zauważył ją dlatego, iż zupełnie podobną metodą przerzucała książki, nie mogąc się skupić ani na chwilę.

W bibliotece było chłodno.

Niebawem wyszli razem.

Po piaszczystej ścieżce, rozbielonej słońcem, zbliżali się ku fontannie w głębi ogrodu.

— Pani dawno tutaj?

— Dość dawno. Ale — nie liczę czasu.

Wszystko jedno... Weześniej czy później...

On spojrzal na nią uważnie. Widział krótkie fale jej włosów, poruszane swobodnie przez wiatr i pomyślał, że jej głębokie, myślące oczy stanowią pewną niespodziankę w tej młodziutkiej, wiotkiej postaci. Mówiły za dużo o smutku i gniewie „na świat“.

Niespodzianie dla siebie samego, poczuł przykrość na myśl, że ona... Obudziła się też w nim ciekawość.

— Czemu pani... czemu pani... — zawahał się, nie chcąc jej urazić nieostrożnym pytaniem.

— Dlaczego tutaj jestem? Dlaczego pragnę śmierci? Rzecz bardzo prosta: bo życie jest brzydkie. Nie podoba mi się.

— Jakto? Życie wogóle?

— Życie wogóle.

— Cóż pani może wiedzieć o życiu? Zawsześnie to chyba takie wyroki wydawać.

— Nie. Mam swoje zdanie w tej sprawie.

Slyszal ton stanowczy w jej głosie, mimo to nie zamikł, ale stawał się nawet przekornym. Coraz więcej pragnął dowiedzieć się choć cokolwiek o tych stanach psychicznych dziewczęcia, które poprzedziły jej podróz do Domu Dobrej Śmierci.

Ale ona nie była skłonna do zwierzeń. Co najwyżej ściagała piękne pasemka brewek ponad swymi wielkimi, szaremi oczyma i mówiła: „Bo życie jest brutalne, straszne“. Na razie nie wydobył z niej nic więcej.

Na drugi dzień, spotkał ją znowu w drodze do biblioteki. Odrazu zaproponował zwrot ku ogrodowi.

— Każdy człowiek jest także ciekawą, dziwną nieraz wstrząsającą opowieścią, książką-prawdą?

— Tak — zapewne. Tylko, że takie książki czytać trudno... Ludzie przeważnie nie pojmują się dobrze, nie odczuwają...

Tyle smutku było w tych słowach, że Skierup uczuł żal jakiś — poraz pierwszy od kilku miesięcy żal nie nad sobą. Przechwalał ponure cierpienie w cichem dziewczęciu, ale zdało mu się, że w tem chyba jest jakieś nieporozumienie.

I powstawała w nim dziwna, chęć „zakasowania“ jej i tej psychicznej rozterce, pokazania, co to jest tragedia istotna, ból krwa wy, najkrwawszy. Ciagle, niewiadomo dlaczego, miał uczucie, że zamiar samobójstwa jest u Głorji niedość umotywowany, niesłuszny, wyegzaltowany. Jej rozumne, a zarazem dobre oczy pobudzały go wprost do wywnętrzenia.

(C. d. n.)

SUKNANA UBRANIA MĘSKIE,
SPORTOWE, WIZYTOWE,
ZARZUTKI oraz
KOSTJUMY, SUKNIE
I PŁASZCZE DAMSKIE.

Towary doborowe. - Ceny fabryczne.

POLECA

**FABRYCZNY SKŁAD SUKNA
LUDWIK RALSKI
LWÓW, RUTOWSKIEGO 7
(naprzeciw Katedry).**

Przegląd prasy.

POLITYKA P. P. S. W SEJMIE.

Tow. pos. Niedziałkowski pisze w „Robotniku” na temat polityki P. P. S. w Sejmie, a szczególnie w sprawie głosowania nad budżetem:

„Dla nas, dla socjalistów, stosunek do całości budżetu — to stosunek polityczny. Nie wchodziliśmy w „targi” ani z Rządem, ani z innymi stronnictwami.

Postawiliśmy sobie jasny i wyraźny cel polityczny: chcemy zlikwidować obecny system rządzenia na rzecz demokracji parlamentarnej. Sądzymy, że zarówno zmieniający się stopniowo układ sił społecznych w kraju, jak i rosnący masowy ruch robotniczy i pracowniczy, — sądzymy, że potrzeby gospodarcze i polityczne Rzeczypospolitej, że wszystkim to razem wzięte tworzy coraz szybciej warunki ziszczenia tego naszego celu. Sytuacja dojrzywa do rozstrzygnięć stanowczych. W chwili obecnej — wszakże — według naszej oceny — jeszcze nie dojrzała. Próba rozstrzygnięcia nie mogła nastąpić na skutek przypadkowego — bądź jak bądź — zbiegu okoliczności, że oto akurat w dniu 15 czerwca odbywa się głosowanie nad budżetem. My sami wybierzemy chwilę właściwą dla postawienia „kropki nad i”.

I tu leży „tajemnica”, której nie pojmują ponoć publicyści obozu rządowego, dlaczego nie stawialiśmy wniosków na „votum nieufności” dla p. Składkowskiego albo dla p. Meyszowicza.

Polska nie znajduje się w warunkach normalnego ustroju parlamentarnego. Normalne, zwykłe, „zachodnio-europejskie” środki opozycji socjalistycznej byłyby w stosunkach polskich śmiesznyim udawaniem, że się nie widzi rzeczywistości.

Nie mamy najmniejszego zamiaru rodzić „wątpliwości konstytucyjnych”, „gier”, „igraszek” itd., ita. Chcemy zlikwidować system.

Mała Ententa przeciw aspiracjom węgierskim.

PRAGA, 18. 6. (PAT.). „Narodni Listy” nawiązując do rozpoczynającej się w tych dniach w Bukareszcie konferencji Małej Ententy, pisze, że Czechosłowacja doprowadziła do zbliżenia z Austrią i Niemcami. Podobnie Jugosławia zdołała poprawić swe stosunki z Bułgarią.

W przeciwieństwie do tego, pomimo cytowanych w tym kierunku wysiłków, stosunki państw Małej Ententy z Węgrami nie wydają się zadowalającymi. Na przeszkodzie do poprawy tych stosunków stoją ciągle dążenia Węgier do rewizji traktatów. Nie powinno się bynajmniej lekceważyć faktu, że obecnie część prasy angielskiej wypowiada się na korzyść żądań węgierskich. Nie należy również zapomnieć o deklarac-

jach Mussoliniego, w których premier włoski wypowiedział się za rewizją traktatów na korzyść Węgier, a za uszczerbkiem dla krajów Małej Ententy.

Na fakty te powinna być zwrócona powszechna uwaga, podobnie jak na sprawy niedawnego naprężenia pomiędzy Rzymem a Białogrodem. Przy spotkaniu z jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych, Marinkowiczem, minister rumuński Tetulescu oświadczył, że Mała Ententa sprzeciwia się wszelkiego rodzaju rewizji granic. Deklaracja ta — kończy dziennik — nada zapewne ogólny kierunek dyskusji, która przeprowadzoną będzie na konferencji bukareszteńskiej.

Pokłosie z Kongresu eucharystycznego we Lwowie.

We Lwowie odbył się trzydniowy djecejalny kongres eucharystyczny. Odbył się on przy udziale władz świeckich i wojskowych, młodzieży szkół lwowskich, tłumów przybyłych ze wsi. Publiczności lwowskiej było niewiele.

Niedzielną procesja w związku z kongresem eucharystycznym, która z kościoła św. Elżbiety, zdażała na plac Marjacki, była prawdziwym dniem... kobiety wiejskiej, ciemnej, zahukanej, biednej!

Wśród olbrzymiej masy ludu wiejskie-

go, który złożył się na ten pochód manifestacyjny, trudno było wylowić poważniejszy procent mężczyzn. — Świeciły się w każdej „kolumnie”, kroczącej pod przewodem swego księdza, a reprezentującej jedną wieś, różnobarwne chusteczki, na głowach, i zapaski (fartuchy). Niektóre wsi odznaczały się jednobarwnością chustek, jak białym, zielonym itp. kolorem. Na samym końcu procesji postępowały szczupłe szeregi lwowskiej inteligencji: skautów, skautek, akademików. Ci ostatni wraz z senatem akademickim i członkami rady przybocznej, ko-

misarza rządu, oraz kler wraz z biskupami i arcybiskupami podnieśli nieco procent żywiołu męskiego w procesji.

Fakt ten jest dla nas wskazówką, w jakim kierunku iść winna nasza praca uświadamiająca, usilna, bo wskazuje równocześnie, gdzie należy szukać źródła klęsk demokracji, trudności socjalizmu tamy w postępie oświaty i kultury.

Niesione w olbrzymiej ilości chorągwie, to nie były jeno sztandary wiary; manifestowały one władzę kleru nad życiem społecznym naszego państwa a specjalnie narodu polskiego oraz przedewszystkiem nad życiem wsi.

My, nie walczyliśmy z wiarą, zostawiając każdemu sprawę rozprawienia się ze swoim sumieniem i ustosunkowania się do zagadek bytu i zaświata. Musimy jednak podjąć usilną walkę z tą władzą, którą kler, Rzym rozciągać usiłuje nad całym życiem świeckim narodu i państwa, stając na drodze do podniesienia tego życia, oraz do pochodu jego ku lepszym forum bytowania.

Co się tyczy samej uroczystości, to nawet sfery nabożne zgodzą się na to, że olbrzymie wydatki na transparenty, iluminacje (na którą — jak pisma doniosły — wypalono sześć wagonów świece) wstęgi itp. można było użyć inaczej choćby na utrzymanie kilkudziesięciu sierot w ciągu roku.

Tak przynajmniej mówiły proste kobiety we Lwowie, dozorcowe, posługaczki itp. Nie brały one udziału w procesji, a tylko głowami potrzasały na taki zbytek. Bo Chrystus mówił: co ubogim czynisz, to mnie czynisz.

W czasie procesji zerwała się burza, powietrze oziębiło się znacznie i lunął deszcz wprost huraganowy. Nie pozostanie to zapewne bez szkodliwych skutków dla zdrowia dzieci, szczególnie dziewczątek, w białych cienutkich sukienkach, które dzielnie szły w pochodzie, jakkolwiek szeregi dorosłych się przerzedziły. — Uciekali oni bądź kryjąc się pod ściany domów, bądź w branach.

Trudno pominąć rolę, jaką w kongresie odegrały koła naukowe, które zaangażowały się czynnie popierając organizację kongresu. Czy byłoby do pomyślenia, aby zagranicą przedstawiciele nauki oficjalnie brali udział w podobnych zjazdach.

Prawosławie w Polsce.

WARSZAWA, 18. 6. (AW). W Min. Oświaty odbyło się wczoraj posiedzenie inauguracyjne komisji zwołanej w sprawie zorganizowania przekładu ksiąg liturgicznych na język ukraiński. W wygłoszonem przy otwarciu obrad przemówieniu min. Dobrucki podkreślił konieczność nawiązania przez prawosławną Cerkiew w Polsce do tradycyjnych form, zwyczajów i obyczajów tej Cerkwi w Rzpli tej przed rozbiorem. Wyłoniono Komisję, która istnieć będzie jako doradczy instytut naukowy przy Min. Oświaty. Przewodniczącym komisji wybrano prof. Ogijenkę.

Zbrednia wśród mętów społecznych

WARSZAWA, 18. 6. (AW). Wczoraj policja aresztowała zamieszkałego przy ul. Milej Lejbę Seldbrluna, podejrzanego o morderstwo sutenera Gotteswillena. Śledztwo wykazało, że aresztowany na podstawie bardzo poważnych poszlak jest istotnym mordercą. Jednocześnie aresztowano 2 współuczestników zbrodni, którzy dostarczyli mordercy broni, Jakóba Krasowina i Herszka Jakulnika. Na trop Seldbrluna naprowadziła policję znaleźiona przy zamordowanym Gotteswillenie kartka tej treści: „Lejbunio jest tym, który mnie zabije”.

PRZEGRZAŁ NA WYŚCIGACH.

WARSZAWA, 18. 6. (AW). Nocy dzisiejszej przy ul. Pięknej powiesił się 20-letni fryzjer J. Muraszko. Powodem samobójstwa przegranie większej sumy pieniędzy na wyścigach konnych w totalizatorze.

Olbrzymi pożar w Radomiu.

Pastwą pożaru padła wielka fabryka i 26 domów. — Straty wynoszą około 8 milionów zł.

RADOM, 18 czerwca. (AW.). Wczoraj wiecz. z nieustalonej dotąd przyczyny powstał pożar w 5-cio piętrowym ogromnym gmachu w fabryce giętych mebli Kohna, przyczem cała fabryka-wraz z licznymi maszynami i wielkim zapasem mebli spłonęła doszczętnie. Straty wynoszą około 4 milj.

zł. Ogień przerzucił się na sąsiednie budynki przedmieścia Gliniec, przyczem spłonęło 26 domów. W ten sposób 80 rodzin pozbawionych zostało dachu nad głową, a 560 robotników pracy. Ogólne straty spowodowane pożarem dochodzą 8 milj. zł.

—:::—

Gwałtowny orkan w Ameryce.

Miasto Plair w gruzach. — 4 zabitych i kilkuset rannych.

NOWY JORK, 18 czerwca. (AW.). W południowo-zachodniej części stanu Oklahoma szalał gwałtowny huragan, który dokonał poważnych spustoszeń i pociągnął wiele ofiar w ludziach. Orkan pozostawił za sobą szlak długości 9 kilometrów, na którym wszystko jest doszczętnie zniszczo-

ne. Miasto Plair leży w gruzach. Jak informują z ostatniej chwili orkan pociągnął za sobą 4 ofiary w zabitych i kilkuset rannych. Szkody obliczają prowizorycznie na kilka milj. dolarów. Władze dostarczają na tereny dotknięte katastrofą orkanu środki żywności i namioty.

„Italję” uda się uratować?

OSLO, 18 czerwca. (AW.). Z Kingsbay donoszą, że parowce „Braganza” i „Hobby” przełamały dalsze zapory lodowe i przedostały się aż 10 km na wchód od przylądka północnego Szpitzbergu. Wczoraj jednakże rozpoczęła się znowu śnieżycą, a gęste mgły zasłaniały horyzont, wobec tego lotnicy zaniechali planowego lotu ponad lodami. Radjostacja Nobilego nie odpowiada wogóle od wczoraj na zapytania iskrowe parowca „Citta di Milano”, tak, że istnieją wielkie obawy o los Nobilego i jego towarzyszy. Mimo to radjostacja „Citta di Milano” MM informuje w dalszym ciągu depe- szami Nobilego o przebiegu akcji ratunkowej.

RZYM 18 czerwca. (AW.). Włoskie ministerstwo lotnictwa wysłało ze stacji Marina di Pisa trzeci włoski hydroplan pod dowództwem kapitana lot. Ravzzoniego do bieguny północnego na ratunek gen. Nobile.

RZYM, 18 czerwca. (PAT.) „Citta di Milano” donosi radjotelegraficznie, że Larsen i Holz odlecieli na poszukiwanie załogi sterowca „Italia”. Dotychczas brak jest wiadomości o ich locie. Niezwłocznie po powrocie lotników mają być wysłane do miejsca przez lotników skazanego patrolu na sankach.

TROMSOE, 18 czerwca. (PAT.) Lotnik Guilband przybył tu dziś o godz. 6. Prawdopodobnie w godzinach rannych odleci on w dalszą drogę na Spitzberg. Przepowiednie meteorologiczne są pomyślne.

RZYM, 18 czerwca. (PAT.). Jak wiadomo gen. Nobile nadesłał parowcami „Ci-

ta di Milano” radiodepeszę, w której oświadcza, że spostrzegł on samolot Larsena i Luetzowa oraz określił miejsce, gdzie się znajduje w tej chwili, a które różni się znacznie od miejsca wskazanego trzy dni temu. Według tych wskazówek gen. Nobile znajduje się 80 st. 33' szer. półn. a 27 st. 12' dług. wschodniej, licząc od południka Greenwich. Punkt ten znajduje się prawdopodobnie mniej więcej o 5 mil na wschód od wyspy Foyn a około 8 mil od punktu wskazywanego poprzednio. Otrzymane obecnie wskazówki pozwolą niezawodnie odszukać gen. Nobile. Lotnik Larsen oświadczył, że przebył drogę powietrzną od Przylądka Półn. do Przylądka Latez, przez wyspę Rops, podczas gdy lotnik Luetzow leciał wzdłuż 80 st. 40' aż po wyspę Karola XII. Wracając na Przylądek Latez lotnik spostrzegł ślady sań w okolicach zatoki Walerberg i w okolicach wyspy Searesby, przyczem stwierdził, że sanie te prowadzą dwóch ludzi. Jak stwierdzili lotnicy w strefie, gdzie znajdowali się ludzie lód jest w stanie ułatwiającym znacznie podróż pieszo. Lotnicy zmieniwszy motor motor natychmiast podejmą nowy lot, aby dotrzeć do obozu generała Nobile, który ze swej strony donosi, że obecne warunki atmosferyczne i stan lodów są pomyślne.

RZYM, 18. 6. (Pat). Lotnicy Larsen i Holm po odbyciu lotu w poszukiwaniu załogi sterowca Italji oświadczyli, iż nie dostrzegli jej. Natomiast Nobile zawiadomił drogą radiową statek Citta di Milano, iż widać samoloty. W depeszy tej Nobile określa położenie geograficzne, w którym się znajduje.

Nowy lot transatlantycki dokonany!

Pierwsza kobieta przeleciała przez Atlantyk.

TREPALSEY, 18. 6. (Pat.). (Nowofundlandja). Miss Earheart i lotnik Stulz rozpoczęli wczoraj o godz. 3 popoł. według czasu Greenwich lot transatlantycki.

LONDYN, 18. 6. (AW). Samolot „Friendship”, który wyleciał z Trepassey w kierunku Europy, coniół na fali 600 m., że znajduje się nad olbrzymim obszarem wód około 300 mil ang. od Nowej Funlandji otoczony gęstymi mgłami i czarnymi chmurami, objawiając się burzą. Dotąd jednak lot odbywa się szczęśliwie.

LONDYN, 18. 6. (Pat.). Agencja Reutersa donosi, że samolot „Przyjaźń” widziany był o 72 mile na wschód od Queenstown. O godz. 10 samolot krążył nad okiełtem „Ameryka”, poczem odleciał w kierunku północnym.

NOWY JORK, 18. 6. (Pat). Wiadomość o pomyślnym dokonaniu lotu transatlantyckiego przez młodą Amerykankę rozprzestrzeniła się z niesłychaną szybkością w Ameryce wywołując wszędzie entuzjastyczne wybuchy radości. Miss Bols, której

nie przypadnie już w udziale zaszczyt dokonania pierwszego przelotu przez Atlantyk przez kobietę odzywa się niemniej z wielkim uznaniem o Miss Earheard.

LONDYN, 18. 6. (Pat). Agencja Reutersa podaje, że wodno-płatowiec Friendship, na którym lotniczka Amalja Earheard i lotnik W. Stultz oraz Stefanik wylecieli wczoraj z Trepassey w N. Funlandji z zamiarem przelecenia przez Atlantyk do Walencji w Irlandji, wylądował dziś popoł. o godz. 12:40 w Lamelley.

LONDYN, 18. 6. (Pat). Jak donosi Ag. Reutersa, hydroplan Friendship opuścił się w zatoce pomiędzy Burryport a Lamelley w Walji. Lotnikom zgotowano entuzjastyczne przyjęcie.

WIEDEN, 18. 6. (Pat). Według urzędowych doniesień, które tu nadeszły, samolot „Przyjaźń” wylądował w Anglii.

—:::—

Odślonięcie pomnika St. Żeromskiego

NAŁĘCZÓW, 18. 6. (Pat). Dnia 17 bm. w parku Zakładu Zbrojowego w Nałęczowie odbyła się uroczystość odślonięcia pierwszego na ziemiach polskich pomnika Stefana Żeromskiego. Pomnik zbudowany został według projektu architektury Jana Mickiewicza. W uroczystości odślonięcia wzięły udział: Małżonka wielkiego pisarza z córką Moniką, minister Dobrucki, przedstawiciele Izby ustawodawczych, przedstawiciele korpusu oficerskiego, reprezentanci literatury, sztuki i prasy, jak również liczne grono wielbicieli talentu zasłużonego twórcy „Popiołów”.

—:::—

Górnicy górnośląscy domagają się podwyżki płac.

KATOWICE, 18. 6. (AW). Związki robotników górniczych na polskim G. Śląsku wypowiedziały na dzień 1 lipca br. obecną taryfę płac. — Wysokość żądanych podwyżek ogłoszona zostanie przy rozpoczęciu pertraktacji co do nowej taryfy.

Pijany kapitan okrętu spowodował katastrofę.

GDĄNK, 18. 6. (AW). Wczoraj wieczorem niemiecki parowiec „Hans Rudolf Reichel” najechał na most zwany „Grüne Brücke” i zburzył wielką część rusztowania i nowy filar mostowy. Nie podniesione jeszcze wielkie metalowe kłapy mostowe między którym statek miał przejechać zostały potężną siłą uderzenia oderwane od podstaw i na kilka metrów odsunięte w bok. Statek został silnie uszkodzony. Władze wszczęły energiczne śledztwo. Odpowiedzialność za katastrofę ponosi niemiecki kapitan, który będąc kompletnie pijanym rozpoczął na własną rękę, z pominięciem pilota, manewrować statkiem.

Dokonanie zamachu na przewodniczącego senatu Portoryka

ST. JEAN, 18. 6. (Pat.). Na przewodniczącego Senatu republiki Portoryka Barcelo dokonano zamachu w czasie manifestacji, zorganizowanej na cześć Barcelo z okazji jego powrotu z N. Yorku. Nieznany sprawca zadał mu cios sztyletem, a Barcelo przewieziony został natychmiast do szpitala, napastnik zaś został na miejscu zastrzelony przez policjantów. O stanie zdrowia Barcelo niema żadnych szczegółów.

—:::—

TRANSATLANTYCKI LOT PILOTÓW POLSKICH.

WARSZAWA, 18. 6. (AW). „Przegląd Wieczorny” donosi z Paryża, że wszystkie przygotowania do gigantycznego lotu transatlantyckiego zostały już ukończone. Wielki płatowiec „Orzeł Biały” zaopatrzony w nowy silnik 650 konny gotowy jest już zupełnie do odlotu. Zasięg płatowca wynosi 7.200 km. Raporty meteorologiczne sygnalizują coraz lepszą pogodę na Atlantyku. Lotnicy czekają jeszcze na jej ostateczne ustalenie się. Odlot spodziewany jest za chwilę.

—:::—

KATASTROFALNA POWÓDZ W ŁOTWIE.

RYGA, 18. 6. (Pat.). Długotrwały ulewny deszcz wyrządził wiele olbrzymich szkód w okolicach Łotwy, Łzwiaszcza w dorzeczu rzeki Aa. W 40 gminach pola i łąki na wielkich przestrzeniach stoją pod wodą. W okolicach Miławy więcej, niż połowa ziemi ornej leży nieuprawiona, kartofle i jare zgnity, łąki niemal całkowicie pokryte zostały szlamem. Wobec tego położenie bydląt staje się wprost katastrofalne. — W związku z zagrażającą katastrofą nieurodzaju rząd opracowuje nadzwyczajne środki pomocy.

—:::—

KOBIETY UZYSKUJĄ PRAWO WYBORCZE W ANGLJI.

LONDYN, 18 czerwca. (PAT.). Izba Lordów przyjęła dzisiaj w trzecim czytaniu projekt ustawy przyznającej kobietom od lat 21 czynne prawo wyborcze. Przyjęcie projektu nastąpiło bez dyskusji. Ponieważ projekt przyjęty już został przez obie Izby, stanie się on obecnie prawem obowiązującym.

—:::—

Olbrzymi wiec protestacyjny prac. umysł. w Borystawiu przeciwko zamierzonej redukcji.

Na skutek ostatnich wypadków w przemyśle naftowym przez sfuziowanie się olbrzymich firm „Fanto”, „Nafta” i „Karpaty” w jeden wielki koncern „Premjer”, o czym już donieśliśmy czytelnikom przed paru dniami, pracownicy umysłowi przemysłu naftowego zagłębia naftowego przy licznych udziałach delegatów z Drohobycza, Jedlicza, Glinnika Marjampolskiego, Krosna, Ustrzyk, dolnych, Jasta, Lwowa, Trzebini, Warszawy, Wańskowej, Bitkowa, w których to miejscowościach „koncentrujące” się firmy mają swe dyrekcje generalne względnie rafinerie i zatrudniają setki pracowników umysłowych, zwołali do Borystawia jako centrum przemysłu naftowego wiec, na którym obradowano nad wytworzoną sytuacją, która grozi im redukcją.

Największa sala Tow. Gimn. „Sokół” w Borystawiu mogąca pomieścić do 2.000 osób była szczerze wypełniona.

Z uwagi na poważnie krytyczną sytuację, jaka dotyka pracowników umysłowych (nie mówiąc o robotnikach), na wiec ten przybyli niemal wszyscy przedstawiciele władz a mianowicie:

Stanisław Porembalski starosta Drohobycki, Adam Chitry zastępca Starosty, Inż. Zarzycki okręgowy wy Insp. Pracy ze Lwowa, Kom. PP. Kalkus Franciszek, kierownik kom. PP. Borysław, Zahuski cześław sekretarz Izby Pracodawców, Janicki sekr. W Rady Pow. Drohobycz.

Z przedstawicieli ciał ustawodawczych przybył p. poseł Diamand inni natomiast posłowie jak Dr. Wojciechowski, Bron. Dr. Błażkiewicz, Heller, Maksymowicz, Markowska nadesłali depesze usprawiedliwiające (?) ich nieobecność, że głosowanie nad budżetem nie pozwala im gmachu Sejmu opuścić.

Godzinny referat o sytuacji w jakiej pracownicy umysłowi się znaleźli wygłosił p. Kobak Władysław — Prezes Związku Zawod. Prac. Umysł. Przem. Naft., reasumując swe wywody ten, że jakkolwiek stanu fuzji już pracownicy nie zmieniają, należy obecnie jedynie domagać się uzyskania od starych firm jaknajdalej idących świadczeń poza ustawowych.

Poseł Diamand wskazał na środki jakimi należy się bronić przed groźącym bezrobociem, zapewniając nadto zebranych, że klub jego starać się

będzie u czynników miarodajnych wpłynąć na pomyslnie załatwienie wysuniętych przez pracowników postulatów.

Po dłuższej dyskusji uchwaleniu rezolucji i wybraniu delegacji do Warszawy, wiec po 3 i pół godz. został w spokoju zakończony.

REZOLUCJA.

Zebrani na wiecu protestują przeciwko przeprowadzeniu „koncentracji” kosztem pracowników, którzy nie zawiniли obecnego krytycznego położenia fuzjonujących się towarzystw i polecają Zarządowi Głównemu Związku Zawodowego Pracowników umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce:

1) Zająć się obecną sytuacją w przemyśle naftowym i wziąć w obronę zagrożone egzystencje pracowników.

2) Zainteresować wytworzoną w przemyśle naftowym sytuacją czynniki rządowe, sejmowe, prasę i uzyskać od nich jaknajwydatniejszą pomoc dla prowadzonej akcji.

3) Poprzec wobec firm „Fanto”, „Nafta”, „Karpaty” i „Premjer” postulaty urzędnicze.

4) Licząc się z dalszym postępowaniem „koncentracji” przemysłu naftowego, poczynić kroki u miarodajnych czynników w kierunku zabezpieczenia losu pracowników przez znówelizowanie ustawy o najmniej pracy, idącą w tym kierunku, by niezależnie od wywalczonych już postulatów, przyznana została pracownikom ustawowo jedno-miesięczna odprawa za każdy rok we firmie przepracowany.

9 niewinnie straconych.

MEKSYK. (Reuter). Przed kilku dniami w mieście Huartla władze wojskowe straciły burmistrza miasta i 8 urzędników miejskich na podstawie otrzymanego telegraficznie zarządzenia, które rzekomo wydał prezydent Calles. Okazało się, że prezydent takiego zarządzenia nie wydał a telegram był fałszerstwem, którego dopuścili się ości polityczni przeciwnicy burmistrza.

Aresztowano oficera, który przeprowadził egzekucję i inne osoby, podejrzane o udział w spisku.

—:—

NA EKRANIE DNIA.

Modna zupa.

W czasie kongresu eucharystycznego, który, jak wiadomo odbył się we Lwowie przy bardzo licznej frekwencji pobożnych z całej Małopolski, przybył także do naszego miasta stary i poczeiwy proboszcz z zapadłej wsi górskiej, aby uczestniczyć w kongresie.

Wygłodzony całodzienną wędrówką, po mieście, wstąpił do pierwszej z brzegu jadłodajni, aby się pokrzepić.

Usłużny kelner przyniósł mu talerz zupy, w której pływali długie włosy.

Starowina odsunął szybko talerz i ujawnił włos w obydwój ręce, kazał sobie przywolać gospodarza jadłodajni:

— Chciałem panu powiedzieć — rzekł do restauratora — że można być bardzo pobożnym człowiekiem i brać udział w kongresie eucharystycznym, niemniej można iść za postępem czasu i mody. Ten dług, kobiece włos w zupie, którą mi w pańskim lokalu podano, świadczy o tem, że lokal pański trzyma się starych i niemodnych już dzisiaj tradycji. Nie lubię długich włosów w zupie i proszę wobec tego o zupę *à la garçonne!*...

Stem.

Półtora miljarda dolarów na zakupną prasę!

„Robotnik Polski” (Detroit, St. Zjednoczone) komunikuje:

Na odbytym świeżo w Cleveland zjeździe ekspertów ogłoszeniowych wygłosił referat delegat nowojorski Kenneth M. Moode który oświadczył, że w roku przyszłym różne wielkie firmy amerykańskie w Stanach Zjednoczonych wydadzą na ogłoszenia w prasie 1.500.000.000 dol. Wyrażnie *półtora miljarda dolarów!*

Jak sądzą Czytelnicy, ile z tego dostanie — prasa robotnicza? Może Wam to pozwoli zrozumieć dlaczego pisma, hołdujące zasadom sprawiedliwości społecznej konają, podczas gdy pisma prywatne — sprzedające się każdemu kto da więcej — prosperują, udając „przyjaciół” robotników...

—:—

Materjalizm dziejowy -- a rozwój ruchu robotniczego.

Teoria o materjalistycznym poglądzie na świat albo o materjalizmie historycznym została określona przez Marksa.

Chodziło bowiem o znalezienie klucza, za pomocą którego możnaby uzasadnić rację socjalizmu, zdać sobie sprawę, co jest właściwie motorem historii, czyli jakie są przyczyny wypadków dziejowych, jak wojen, rewolucyj, zamachów, rozwoju przemysłu i t. d.

Twórcy socjalizmu przysli do przekonania, że wszystkie główne wypadki dziejowe od zarania ludzkości, były powodowane przez pędy egoistyczne, przez to, że chciano osiągnąć największe korzyści materjalne przy najmniejszym wysiłku; dokonać tego można tylko niesprawiedliwie, przemocą ogrybiąc słabszego. Wszystkie wojny, nawet wyprawy krzyżowe, miały na celu wzbogacenie się.

Cała historia jest niczem innym, jak walką o byt.

Jedna klasa prowadzi walkę z drugą, słabsza bywa pokonana przez mocniejszą. Wobec tego socjaliści, poznawszy dokładnie te prawa rozwoju życia ludzkiego, przysli do przekonania, że położenie klasy robotniczej powinno koniecznie ulec zmianie, ale nie może ona oczekiwać jakiegos Mesjasza, jakiegos kaprysu nieznaney dziejowej woli, musi ona sama wziąć swe losy w rekę i ukształtować lepszą przyszłość, odpowiadającą jej interesom.

I któż może twierdzić, że życie społeczne nie w taki sposób się rozwija? Cała dotychczasowa cywilizacja była narzędziem do panowania i wyzyskiwania słabszych. W dziejowej walce o byt masy nieświadomione, niezorganizowane a przez to bezbronne

wepchnięte zostały do roli niewolników,

zmuszonych pracować bez przerwy, aby ci, którzy posiadli siłę, mogli żyć z owoców ich pracy. Uświadomienie klasie pracującej prawdy o „materjalizmie dziejowym” pchnęło ruch robotniczy ku określonymu celowi i stworzyło taktykę, wiodącą do jego realizacji a przedewszystkiem usankcjonowało wszystkie jego poczynania.

Jednak klasa robotnicza nie może pozostać przy zdobyciu władzy, przy zadośuczynieniu swym wymaganiom osobistym. Człowiek jeszcze posiada i szlachetne strony duszy;

te właśnie skłonności jest zadaniem socjalizmu w przyszłości rozwinąć do jak najwyższego stopnia.

Więc historia ludzkości we wszystkich czasach była i jest walką klas, walką o byt, powodowaną pędami egoistycznymi. Klasa robotnicza, będąc tego świadoma, musi najpierw walczyć o wyzwolenie się z pęt kapitalizmu, ale następem jej zadaniem jest skończyć z tymi dzikimi pierwiastkami natury ludzkiej, utworzyć taki stan rzeczy,

aby punktem zaczepienia i sednem życia ludzkiego już nie był żołądek ale miłość ludów i ludu, żeby teoria materjalizmu historycznego nie

miała już swego uzasadnienia. Jeżeli ruch klasowy obejmuje coraz to szersze kręgi społeczeństwa, z tego nie wynika bynajmniej, że materjalizm historyczny jest fałszywy. Widzimy tu tylko postęp światopoglądu klasowego.

wstąpienie jego w dalszą fazę realizacji,

a nie bankructwo, jak to jeszcze do niedawna twierdzili z uciechą niektórzy demagodzy, co uważają, że kwestję robotniczą można rozwiązać za pomocą wskazówek, zaczerpniętych z „Rerum Novarum”.

Mając takie ideały do zrealizowania, socjalizm, jak też, i syndykalizm, nie jest walką z chrześcijaństwem, jest on tylko nowym i ulepszonym wydaniem chrześcijaństwa.

Że robotnika ideały nie nie obchodzą, jest pojęciem mylnym. Dążenie do braterstwa ludów, do zniesienia wojen, do usunięcia krzywd społecznych —

to wzniosłe ideały robotnika.

Jeżeli chce burzyć świat stary i strupieszaly, to tylko po to, aby na jego ruinach wybudować gmach nowego, pięknego życia. Tę sknotę ku lepszej przyszłości, miłość do pokoleń, które nadejdą — to są motory jego działalności, jego walki.

Niema więc żadnego zwrotu w klasowym ruchu robotniczym, żadnego zasadniczego oderwania się od teorii, z jakich wyszedł, jest to tylko postąpienie naprzód, jest to tylko świadectwem, że socjalizm i syndykalizm — to ruch klasowy proletariatu, to rzecz wielka, szlachetna, antyteza egoizmu, jednostki i klasy, bo jest uosobieniem miłości ludzkiej.

—22—

Wszędzie do nabycia

Leichner 1001

Smukłość to zdrowie i piękność. Nadmiar tłuszczu utrudnia krążenie krwi oraz normalne funkcjonowanie całego organizmu. Precz więc z tłuszczem, niech żyje smukła linja. Najdogodniej i najkcieczniej można ją osiągnąć przez

Leichnera Kapiel Smukłości Nr. 1001.

Od czasu pojawienia się tego preparatu na rynku tysiące ludzi miało sposobność przekonać się, że przez kąpiele te osiąga się znaczny ubytek wagi bez żadnych ujemnych dla zdrowia skutków. Leichnera 1001 kąpiele smukłości są również kąpielami piękności, gdyż czynią ciało śnieżno-białym, delikatnym i usuwają wszelkie wady skóry. **Cena za kapiel zł. 4-50. — Jedna kuracja 20 kapelei.**

Kapiel Smukłości

12

W obronie przed nędzą.

Z Centr. Kom. Porozumiewawczej Zw. Zaw. pracowników państwowych otrzymujemy nast. artykuł:

W Sejmie utrwała się dalszą nędzę pracowników państwowych. Faktu tej nędzy nie zmieni rozreklamowany głos kilku urzędników wyższych stopni, a więc lepiej uposażonych, którzy w Włocławku potępił zarząd główny swego związku za to, że wezwał ich do protestu przeciw nowemu przedłużaniu nędzy ogółu pracowniczego.

Natomiast zewsząd, gdzie się zebrali ci, którzy cierpią nędzę,

rozlega się głosorzpaczy.

W Lublinie pomiędzy zwracającymi się o bardziej znośną egzystencję, znaleźli się profesorowie wyższych i średnich szkół.

Z Łucka nadsyłają nam depeszę z uchwałami wiecu tej treści: „Walne Zgromadzenie pracowników państwowych różnych dykasterji w Łucku stwierdziło, że

drożyzna od r. 1925 wzrosła o 50 procent,

pobory zaś pracowników zwiększono zaledwie o 10 proc., choć pensje z r. 1925 były uważane za pensje głodowe, wobec czego obecne warunki uposażeniowe doprowadziły urzędników do katastrofalnego stanu materialnego, co zniechęca pracowników państwowych do pracy pozytywnej, a nawet oddziaływa ujemnie na ich poglądy etyczne“.

Ze to nie frazes, o czem piszą pracownicy łucki, wie najlepiej rząd, wie i opinia publiczna,

wstrząsana wiadomościami o nadużyciach (o ostatnie aresztowania czterech urzędników skarbowych na Wołyniu).

I to nie jest frazesem, co głosi 2000 pracowników zebranych na wiecu w Krakowie, że „polityka podatkowa Rządu,

ochraniająca wielki przemysł i wielkie posiadłości

a zrzucająca ciężar utrzymania Państwa na barki najuboższych, gwałci uczucie sprawiedliwości społecznej, pogłębia nędzę, zniechęca do Państwa, rodzi apatię, która gorszą jest od jawnej skargi“.

I to samo w Płocku, Prużanach Czernichowie...

Prasa prowincjonalna donosi o mających się odbyć wiecach w Poznaniu, Bydgoszczy, Lwowie, Radomiu, we wszystkich większych miastach.

Sejm, odrzucając ustawy podatkowe, pouczył rząd, że nie należy łączyć poprawy bytu funkcjonariuszów z podwyższaniem podatków; rząd znów przeciwstawiając się wnioskowi o 25 proc. zasiłku, daje do zrozumienia, że nie wystąpi o podwyższenie wynagrodzeń swym pracownikom bez wskazania przez Sejm nowych źródeł podatkowych. W wyniku tej walki, pracownicy, których uposażenie przed grudniem 1925 r. było niższe od przewidzianego ustawowego o 25 proc., po dwóch latach obietnic otrzymać mają 15-procentowy zasiłek. Najmniej orientujący się człowiek spostrzeże, że sprawa jest traktowana niepoważnie, że zaognienie jej do zupełnie niepotrzebnego stopnia jest nieuniknione.

Na marginesie.

Delirium telephonicum.

Rodzaj szału, w którym człek staje się nieporęczalnym i niebezpiecznym dla otoczenia. Występują przy tem symptomy zaburzenia mózgowego, napływ krwi do naczyń krwionośnych i szlak może człowieka trafić. Niekiedy ukazuje się na ustach różowa pianą, ale tylko u osobników już z natury cholerycznych.

Stadium pierwsze: lekkie przytupywanie nogą. Stadium drugie: beznadziejne spojrzenie do nieba.

Stadium trzecie: mgła na oczach i lekkie ucisk w okolicy serca.

Stadium czwarte: Kochana duszo, niech mnie pani połączy.

Stadium piąte: Niechże mnie pani wreszcie połączy (żółć reaguje).

Stadium szóste: Do bani z nową stacją (wątroba pęcznieje).

Stadium siódme: szlak mnie trafia.

Stadium ósme: szlak-by ich trafił.

Stadium dziewiąte: paroksyzm szału.

Stadium dziesiąte: nieboszczyk.

Przyczyna: szwedzkie porządki.

Srodki zapobiegawcze: wysadzić centralę w powietrze i chcąc się z kims porozumieć, pojsć do niego piechotą. Nie będzie przy tem irytacji a dużo świeżego powietrza.

T. H.

Pycha go rozpiera.

„Polska jest za uboga na Kiepurę“.

Gości obecnie w Polsce młody śpiewak p. Kiepura, który pięknym swym śpiewem istotnie porywa tłumy. Ale p. Kiepura to człowiek niesmacznie próżny i ponad miarę pewny siebie. O próżności jego przekonał się swego czasu Lwów teraz znowu Warszawa a po niej Kraków konstatują, że przesada zawsze jest niesmaczną. Z okazji koncertu p. Kiepury w Krakowie pisze „Czas“ nie bez ironji:

„Niestety! Polska jest — jak zauważył p. Kiepura w rozmowie z jednym z krakowskich dziennikarzy — za uboga, aby go u siebie zatrzymać. Dowiedzieliśmy się również, że p. Kiepura za swój występ w Krakowie otrzymał 15 tys. zł., gdy w Warszawie zadowolnił się kwotą 10.000 zł. Nie bardzo rozumiemy dlaczego Kraków musi drożej płacić za wysokie „C“ śpiewaka niżeli stolica państwa, ale stanowi to zapewne zaszczytne wyróżnienie naszego starego grodu, który widocznie nie jest „za ubogi“, kiedy może płacić takie honoraria. A co się tyczy entuzjazmu, to Kraków bodaj czy nie zakasował stolicy. Stary Teatr zatrzęsł się w posadach od oklasków, a na przyjazd i odjazd śpiewaka oczekiwali setki pań i panien, które bohatersko i z narażeniem życia rzucały się pod automobil, byle ujrzeć bliżej p. Kiepurę i uzyskać od niego autograf. Tytu wielkich ludzi wydała Polska, a żaden z nich nie uważa swojej Ojczyzny za zbyt ubogą dla niego, ale byli to ludzie nadzwyczaj niepraktyczni — i coprawda nie umieli śpiewać, a raczej przez całe życie cienko śpiewali. Gdzie im było do wysokiego „C“; i dlatego nie żądali od nich autografów, a kobiety nie padały przed nimi na kolana. Albowiem to jest pewnik, że prawdziwy talent zawsze znajdzie uznanie na jakiej zasłużył — a gdzie tam Chopinowi czy Mickiewiczowi do wysokiego „C“!

Dokument hańby i niewoli człowieka.

W archiwum miejskim w Duisburgu znajduje się dokument podpisany przez jakiegoś pisarza sądowego, który pozostając w zależności od kurfürsta Hannoveru, został zmuszony do złożenia następującego oświadczenia:

„Ja niżej podpisany zeznam niemejszem, że otrzy małem z całą wdzięcznością (?) dla poprawienia się i za popełniony przezemnie czyn niesprawiedliwy 50 kijów, wymierzonych mi najuczciwiej i najsprawiedliwiej dwoma kijami grubości palca. Wyrok ten wykonał podoficer korpusu strzelców polnych Kurfürsta Hannoveru za to, że wyraziłem się po błażensku o tym korpusie, czego teraz szczerze żałuję. Dnia 17 kwietnia 1757 D. pisarz sądowy“.

Nie trzeba sięgać aż do połowy 18 wieku ażeby mieć dowody chłosty wykonywanej przez silniejszych na słabszych.

Jak donoszą pisma sowieckie podczas pobytu statku rosyjskiego „Iljicz“ w Jaffie zdarzył się następujący wypadek: Policja angielska, która otaczała statek podczas jego pobytu w portach palestyńskich i egipskich ścisłą kontrolą, wprowadziła na statek nieznanego człowieka i pozostawiła go na statku, ośwadcując: „Bierzcie go ze sobą, jest to komunista“. Tajemniczy osobnik zmuszony był wyjechać do Rosji. W Odesie nieznanomy oświadczył, iż nazywa się Abraham Kocik, przybył do Palestyny w odwiedzinach do krewnych i jako słuchacz jednej z wyższych uczelni lwowskich, wziął udział w organizacji demonstracji komunistycznej studentów palestyńskich. Policja palestyńska aresztowała Kocika i po zadaniu mu kary chłosty, osadziła na statku sowieckim.

Tak według wersji sowieckich radzą sobie Anglicy z komunistami.

Przy tej sposobności warto przypomnieć, że podczas okupacji rosyjskiej w r. 1914 i 1915 we Lwowie kara chłosty odbywała się publicznie na rynku lwowskim. Opowiadają, że żandarmy carscy bili nahajami znanych rzeźników i kupców lwowskich za nadużycia przy dostawach oraz obniżanie kursu rubla. Zresztą każdy mężczyzna w wieku poborowym mógł się w owym czasie narażać na nahajki ze strony sępaków carskich, jeżeli nie chciał iść kopać szanców za miastem pod gradem pocisków z aeroplanów, rzucanych przez żołnierzy austriackich i niemieckich.

X.

Czego nie wolno tknąć egzekutorom.

Magistrat warszawski bierze pod rozwagę wyłączenie z pod egzekucji podatkowych pewnych mebli i sprzętów stanowiących minimum potrzeb każdej rodziny.

To minimum stanowiąc mają: 1 ubranie, komplet bielizny, łóżko, bielizna pościelowa, naczynia kuchenne, szafa odzieżowa, stół w każdym pokoju i krzesła w ilości odpowiadającej liczbie zajmujących mieszkanie osób.

Wniosek ten zapewne znajdzie dostateczną liczbę głosów i egzekutorzy nieco pohamują swoją zbytnią gorliwość.

Ściąganie zaległych podatków nie może być jednocześnie uniemożliwieniem egzystencji nieszczęśliwych rodzin.

Pracownicy państwowi domagają się podwyżki płac.

Protest przeciw polityce łączenia podwyżki z podatkami.

TARNOPOL, 18 czerwca. (PAT.). Pierwszy kongres urzędników odbył się w Tarnopolu w dniu 17 bm. Przewodniczył prof. Zygmunt Turecki, prezes wojew. związku urzędniczego. Na zjazd przybyli delegaci wszystkich pow. i miejscowych zrzeszeń urzędniczych województwa tarnopolskiego. Powzięto następujące uchwały:

„Przejęci troską z powodu stale pogarszającego się ich położenia materialnego zebrani domagają się:

1) aby Rząd i Sejm nie łączył poprawy bytu pracowników państw. z uchwaleniem na ten cel podatków, gdyż to poniża pracowników państwowych wobec mas płatników, natomiast, aby płace pracowników państwowych zostały jeszcze w roku bieżącym uregulowane z ogólnego budżetu Państwa.

2) Aby bezzwłocznie przyznano pracownikom państwowym 48 proc. płacy miesięcznej i wypłacono w dniu 1 lipca jako

dodatek za mieszkanie za ubiegłe półrocze.

3) Aby do czasu uregulowania płac nową ustawą uposażeniową wypłacono pracownikom państwowym i emerytom płace powiększone o dodatek wynoszący 36 pr. obecnych płac, a to wobec wzrostu drożyzny w ostatnim czasie o 28 proc., i niewypłacenia należącego się dodatku za mieszkanie wynoszącego 8 proc. płacy miesięcznej.

4) Aby zwolniono emerytów od płacenia 8 proc. na emeryturę i przyjęcia na Skarb Państwa opłat szkolnych za posyłane do szkoły dzieci emerytów.

5) Aby Rząd jeszcze przed wniesieniem projektu ustawy uposażeniowej do Sejmu przesłał go do wglądu naszemu głów. zrzeszeniu związku funkcyjarzy państwowych Rzpłtej Polskiej w Warszawie.

Memoriał ten uchwalono przesłać do Sejmu, Senatu i Rządu.

Sowiecom nie podoba się zagraniczna polityka Polski.

MOSKWA, 18 czerwca. (AW). Urzędowe „Izwiestja“ omawiają oświadczenie min. Zaleskiego w Paryżu wobec dziennikarzy francuskich. Dziennik atakuje ministra Zaleskiego nie tylko za jego opinie o polityce polskiej wobec Sowieców, ale także za poruszenie problemu ewakuacji Nadrenji, a także stosunków polsko-litewskich. Ocenę polityki litewskiej jako znajdującej się pod wpływami Moskwy „Izwiestja“ kwalifikują jako dowód agresywności w dalszym ciągu. działającej w porozumieniu z tajnymi siłami polityki międzynarodowej. Organ sowiecki próbuje dowieść, że Rosja jest otwartą i zdecydowaną zwolenniczką pokojowych stosunków między Polską i Litwą. Przyczynia trudności w ułożeniu normalnych stosunków między Polską a Sowiecami tkwi — zdaniem „Izwiestij“ w negatywnym stanowisku Polski wobec zasady monopolu handlu zewnętrznego Wnieštozrgu.

Ze sportu.

MISTRZOSTWA LIGI.

POGON — WARTA I : 1 (1 : 0). Zawody rozegrano na grząskiem i błotnistym boisku, podczas ulewnego deszczu. Teren odpowiadał lepiej graczom Pogoni, którzy otrząsnawszy się z przewagi Warty w początkach zawodów, opanowali zupełnie pole, znakomita jednak gra bramkarza Warty Fontowicza uchroniła gości od znacznej porażki. Pogoni nie wykorzystała rzutu karnego, bramkę uzyskał Batsch. Dla Warty z wypadu Radojewski. Warta pod koniec grała w ósemkę, sędzia p. Rettig wykluczył Stalińskiego i Spojdę, a kontuzjowany Przybysz zeszedł z boiska.

Warszawa: CZARNI — LEGJA 2 : 1 (1 : 0). Zawody te były dogrywką przerwane swego czasu z powodu ulewnego deszczu meczu przy stanie 1 : 0 gola Czarnych. Czarni mieli znaczną przewagę, nie wykorzystali wielu dogodnych pozycji, dopiero w 27 m. Ostrowski w zamieszaniu podbramkowym zyskuje drugą bramkę dla Czarnych. Legja 10 m. przed końcem strzela z wolnego honorową bramkę. Bramkarza Czarnych rozbił. Sędziował p. Marszewski.

Warszawa: POLONJA — Ł. K. S. 3 : 0 (3 : 0). Bramki zdobyli Krieger, Zimowski i Dilner. Sędzia p. Rikowski.

Kraków: CRACOVIA — TURYSKI 5 : 1 (2 : 1). Bramki dla Cracovii: Gintel (4) i Kubiński, dla Turystów Ataszewski. Sędzia p. Rosenfeld.

Katowice: RUCH — HASMONEA 2 : 1 (1 : 0). Bramki dla Ruchu: Frost, dla Hasmoniej Krumholz. Sędzia p. Arczyński.

Toruń: WARSZAWIANKA — TKS 5 : 2 (2 : 2).

MISTRZOSTWA KL. A.

SPARTA — POLONJA (Przemyski) 1 : 1 (1 : 0).

POGON II — EKRAN 5 : 0 (2 : 0).

CZARNI II — 6 p. lotn. 2 : 0 (1 : 0).

POGON (Stryj) — LECHJA 2 : 0 (1 : 0).

MISTRZOSTWA KL. B.

Sokoł II — Jutrzenka 2 : 1 (1 : 1).

Czarni III — AZS II 2 : 2.

Dror — RKS Tur 2 : 0 (0 : 0) kl. C.

Wiedeń: W. A. C. — HAKOAH 4 : 1. Hakoah spada do kl. B.

Oslo: DANJA — NORWEGJA 3 : 2.

WYNIK WYBORÓW DO RADY M. W BRZEŚCIU.

BRZEŚĆ, n. Bugiem, 18. 6. (Pat.). W niedzielę 17. bm. odbyły się tu wybory do rady miejskiej. Uprawnionych do głosowania było 16.854, głosowało 9.955. Poszczególne listy otrzymały: lista Nr. 1 (B. B. W. R.) 6 mandatów (Nr. 2 (PPS) 3 mandaty, Nr. 3 (Zydzi) 2 mandaty, Bund 1 mandat, Poale Sion lewica 3 mandaty, Poale Sion prawica 1 mandat, komuniści 2 mandaty, Rosjanie 1 mandat, inne ugrupowania 2 mandaty.

EPIDEMJA ŻÓLTEJ FEBRY W BRAZYLJI.

RIO DE JANEIRO, 18. 6. (AW). W mieście panuje od pewnego czasu epidemia żółtej febrы t. zw. Żółty Kuba. Według danych władz sanitarnych zmarło w ub. tygodniu na tę febrę 60 osób.

Ktoś musi nareszcie ponieść odpowiedzialność.

W Nr. 91 i 109 „Dziennika Ludowego“ rb. poruszona została sprawa karygodnego sposobu eksploatacji piaskowni i kamieniołomni przy ul. Piaskowej. W artykułach tych wskazywaaliśmy, że eksploatacja wymienionej piaskowni odbywa się w sprzeczności z przepisami ustawy budowlanej, zabronionym sposobem podkopywania się (zamiast szkarpowania stopniowego) z narażeniem na szwank życia i zdrowia zatrudnionych tam robotników. Wskazaliśmy na szkody, jakie wyrządza wymieniona piaskownia miastu, tak pod względem interesów gospodarki gminnej, jak również z punktu widzenia potrzeby ochrony piękna Lwowa. Artykuły nasze przeminęły niestety bez echa. Powołane władze nie rozwały sprawę na miejscu zbadać, a przedsiębiorcy-piaskarze kpią sobie dalej z ustawy mając widocznie gdzieś „mocne plecy“.

Wobec tego oświadczamy, że jeżeli sprawa powyższa nie zostanie zgodnie z ustawami załatwiona, zmuszeni będziemy wysłać ogłoszone artykuły w „Dzienniku Ludowym“ odesłać do Ministra Spraw wewnętrznych, celem osobistego Jego zainteresowania się sprawą.

Bezprawie musi ustać, Panowie! Dość gry z życiem i zdrowiem ludzi pracy!

Ettingera BALSAM NA ODCISKI

usuwa radykalnie bez bólu uporczywe nagiotki i zgrubiałe naskórki.

Skład i wyrób:

Apteka M. Ettingera
Lwów, plac GOŁUCHOWSKICH.

Robotnicze dzieci na wieś!

Robotnicze Two Przyjaciół Dzieci wraz z Sekcją kobiet PPS urządza w dniach 22 i 23 bm. zbiórkę na kolonję dla dzieci robotniczych. Prosi przeto Towarzyski i Towarzyszy o wzięcie liczego udziału w tej zbiórce.

Towarzyski i Towarzysze mający zamiar wziąć czynny udział w tej imprezie, zechcą zgłosić się w czwartek w lokalu „Dziennika Ludowego“ przy ul. Sykustkiej 21 II. p. po odbiór puszek i legitymacji, między godz. 6—8 wieczorem u tow. Segala. Komitet *zbiórkowy*.

Kandydatura socjalisty na prezydenta St. Zjednoczonych.

NOWY JORK, Egzekutywa Partji socjalistycznej uchwalila wszczęć energiczną akcję wyborczą za kandydatem partji na prezydenta St. Zjednoczonych Normonem Thomasem. Postanowiono otworzyć dwie główne kwatery: jedną w Nowym Jorku, a druga w Chicago, aby przy ich pomocy obsłużyć należycie rozległy teren organizacyjny i doglądać całej akcji.

Uchwalono również urządzić trzymiesięczną turę objazdową dla Noormana Thomasa, która się rozpocznie 1-go listopada. Kandydat na wiceprezydenta Maurer, nie będzie mógł wyruszyć w objazd z racji swoich obowiązków w socjalistycznej radzie miejskiej w Reading.

Robotnicy skazani na powolne konanie.

NOWY YORK. Prezes Unji robotników tunelowych, T. Courtis, stwierdził, że wiertacze skal, zatrudnieni przy kopaniu tuneli pod kolej podziemną, skazani są na powolne konanie, a to wskutek zastosowania nowego systemu elektrycznych świdrow, jakie wcale nie absorbują unoszącego się przy pracy pyłu skalnego, obfitego w arsenik i inne zabójcze dla organizmu ludzkiego składniki.

Raport swój przedłożył Curtis Radzie opieki społecznej. Specjaliści chemicy zajęli się analizą składników pyłu, i okazuje się, że jego zawartość jest w rzeczywistości zabójczą dla wiertaczy, którzy w liczbie 1.500 zajęci są przy budowie tuneli w mieście.

Badania zmarłych lub zabitych przy pracy wiertaczy wykazują, iż płuca tych biednych ofiar zawodu, pokryte są na cal trującym pyłem skalnym, z którego wyłania się choroba „silicosis“ zwaną, a najczęściej grzybica. Obliczono, że przeciętny wiertacz, stale zatrudniony, żyje tylko lat 5.

Komunikaty.

WALNE ZGROMADZENIE „OGNIKA KOBIET“ (Sykustka 21, II p.) odbędzie się w środę, dnia 20. bm. o godz. 6-tej wiecz., a w razie braku kompletu o godz. 7-mej.

WYJAZD NA KOLONJĘ LECZNICZĄ W RYMANOWIE (sezon I.) nastąpi w sobotę, dnia 23. czerwca o godz. 23.45, z dworca głównego we Lwowie.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego we Lwowie oznajmiło reskryptem z dnia 15. czerwca 1928, Nr. 0, — 1152/28, że zezwala na zwolnienie z tymże dniem dzieci szkół powszechnych i gimnazjów, przyjętych na powyższy sezon kolonji rymanowskiej. Zwolnienia udziela Dyrekcja szkół na podstawie przedłożonych im przez rodziców zawiadomień o przyjęciu na I. sezon kolonji.

TOWARZYSTWO PRZYJACIOŁ DZIECI

urządza w niedzielę dnia 24-go czerwca b. r. w ogrodzie „Lwowianka“ przy ul. Żółkiewskiej 75 (obok rampy kol.)

WIELKI FESTYN

z tańcami połączony z przedstawieniem amatorskim.
Dochód przeznaczony na Kolonję dla dzieci robotniczych.

Przygrywać będzie Orkiestra Browarników.
Początek o g. 3 ej. Program urozmaicony. Wstęp 50 groszy.

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 19 czerwca

POD ADRESEM JADĄCYCH TRAMWAJEM „4“. Panów, którzy dnia 10. bm. między godziną 1—2 popoł. mieli w wozie tramwajowym Nr. 4 incydent z kontrolerem na tle biletów, uprasza się o podanie nazwisk do redakcji „Dziennika Ludowego“, ponieważ konduktorowi tego wozu grozi utrata posady.

DYREKCJA PAŃSTW. SZKOŁY KOSZYKARSKIEJ we Lwowie, ul. św. Zofii 1, podaje do wiadomości, że wpisy rozpoczynają się dnia 20. czerwca b. r. do 27. b. m. włącznie. Podania pisemne należy wnieść do dnia 15. lipca b. r. Warunki przyjęcia do szkoły i internatu są: 14 rok życia, 4 kl. szkoła powsz. Dla uboższych internat przy szkole.

NIESTROZNA JAZDA. Szofer autodorożki Lw. 7991 pol. 194. najechał na stojącego na jezdni ul. Rutowskiego Białoczyńskiego Wawrzyńca, który doznał złamania kości miednicowej Pogotowie rat. odwiozło go do szpitala powszechnego.

OSZUSTWO. Do mieszkania Niry Marceli, zam. przy Drodze Lubiejskiej, przyszedł Jan N. i obiecał wyszukać jej mieszkanie, na które wyłudził od niej 20 zł.

BÓJKI. Za rogatką Gródecką wybuchła bójka, w której ranny został Maśnicki Józef.

Na pl. Bernardyńskim w czasie bójki został ranny Feliks Czykalik, lat 22, szofer. Został on uderzony korbą w głowę. Pogotowie odwiozło go do szpitala powsz.

CO SIĘ DZIEJE NA PROWINCJI. W niedzielę, 17. bm. w czasie zabawy weselnej, odbywającej się w Domu Ludowym w Zgłobniu pow. Rzeszów, wybuchła bójka, w czasie której zamordowany został Stanisław Chmiel, a ciężko poranieni Jan Kolanidryk i Piotr Bina. Obydwóch rannych policja odwiozła do szpitala w Rzeszowie.

We wsi Błażowej pow. Rzeszów, wtrącił Franciszek Rząsa do rzeki kąpielącego się z ułm razem Józefa Kisztrę, który utonął. Sprawcę aresztowano i oddano do Sądu.

DOBRALI SIĘ. W związku z ostatnimi kradzieżami, przeprowadzono rewizję w kilku podejrzanych mieszkaniach, która dała niespodziewany wynik. Aresztowano dziesięciu złodziejaszków-specjalistów, a to: Jakóba Mordka Szlamowicza, pochodzącego z Warszawy, znanego włamywacza, Maksa Repera z Przemyśla, „wybitnego“ kieszonkowca, Jonasa Fana ze Stanisławowa, włamywacza, Taubera Ksjeła false Mesime, z Tarnopola, kieszonkowca, Arona Klejna z Krakowa Icka Skrzyпка z Warszawy, Stemplera Maksa ze Lwowa, Klejna Homia z Przemyśla i Jakóba Grünera ze Lwowa. Wszyscy zostali aresztowani i podlegają pogładowi porażonych.

WŁAMANIA. Do mieszkania Józefa Reichmana z ul. Zyblikiewicza dostali się jacyś osobnicy i skradli biżuterję i garderobę wartości około 1.500 zł.

Izraelowi Mozesowi Kapplowi z ul. Magazynowej 1, 2, skradli nieznani sprawcy bieliznę ze strychu.

Na ul. Leona Sapiehy pod l. 33, jakiś totrzyk dostał się na strych Anny Kogut i skradł bieliznę nie stwierdzonej narazie wartości.

PODRZUCONE DZIECI. Przy pl. Trybunalskim w rzeczywistości pod l. 1, znaleziono 5-miesięczne dziecko płci męskiej, podrzucone przez nieznaną kobietę.

Niejaka Kardasz Stefanja została aresztowana za porzucenie 3-letniego dziecka.

SAMOBÓJSTWA. Przy ul. Lenartowicza popełnił samobójstwo przez zastrzelenie się Wacław Milusiński, oficer Sądu Apelacyjnego we Lwowie. Powodem był rozstrój nerwowy.

Henryk Dawid Kochański, właściciel sklepu łąwatnego przy ul. Rzeźnickiej 18, popełnił samobójstwo przez powieszenie się. Powodem tego kroku były długi i zaległe podatki.

Handl. Juliusz, z ul. hmiejowskiego, pozbawił się życia strzałem z rewolweru. Powodem tego kroku były kłopoty finansowe.

Literatura, nauka i sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Wtorek, o 7.30 „Niezlomna żona“.
Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Daleka Księżniczka“.
Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Niezlomna żona“.
Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Daleka Księżniczka“.
Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Odprawa posłów greckich“ (premjera).

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI:

Wtorek, o 8 „Dolly“.
Środa, o godz. 8 wiecz. „Dolly“.
Czwartek, o godz. 8 wiecz. „Dolly“.
Piątek, o godz. 8 wiecz. „Dolly“.
Sobota, o godz. 8 wiecz. „Dolly“.

MIEJSKI KINOTEATR W TEATRZE NOWOŚCI:

„Król carski“.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH:

„KOPERNIK“: „Kobiety, wino i ruletka“.
„MARYSIENKA“: „Kobiety, wino i ruletka“.
„LEW“: „Nie żer się“.
APCŁLO: „Dama Pikowa“.
PALACE: „Za głosem serca“.
AVENUE: „Eskapada dusz“ i „Falszywy książę“.
CHIMERA: „Spowiedź kapelana“ (Igo Szym).
„FATAMORGANA“: „Charly Chaplin“.
„CASINO“: „Harold Lloyd, gwałtu co się dzieje“.
„PASAZ“: „Pat, Patachon i wieloryb“.
„BAJKA“: „Pat, Patachon i wieloryb“.
„GRAZYNA“: „Kocnanka Toreadora“.

TEATR WIELKI. Dziś święta komedia Somerset Maugham'a „Niezlomna żona“. W sobotę, 23. bm. z okazji jubileuszu rdzennie lwowskiego gimnazjum IV, dana będzie nieśmiertelna „Odprawa posłów greckich“ Jana Kochanowskiego, w 350-tą rocznicę „premjer“ w Jazdowie pod Warszawą wobec króla (1578 r.).

TEATR NOWOŚCI powtarza dziś operetkę H. Hirscha p. t. „Dolly“ z p. Korabianką, odtwórczynią partji tytułowej.

WYSTAWA ROBOT RĘCZNYCH UCZNIOW VIII. GIMNAZJUM przy ul. Dwernickiego 17, otwartą będzie od 20. do 26. bm. w godzinach porannych (9—1) i popołudniowych (4—7).

ZA OKAZANĄ MI PRZYCHYLNOŚĆ ze strony Lud. Spółdz. Tow. Wydawn. składam na fundusz prasowy „Dziennika Ludowego“ kwotę 50 zł.

Mr. Krynicki Mieczysław.

Dalsze datki przyjmuje Administracja „Dziennika Ludowego“, Sykstuska 21 lub Szajnochy 2.

NA KOLONJĘ dla dzieci złożyli tow. tow. Browarnicy 50 zł.

Dalsze datki przyjmuje tow. Segal.

Od Administracji.

CENTRALNY ZWIĄZEK ZAWOD. PRACOWN. HANDL. — ODDZ. W STANISŁAWOWIE. Wszystkie organizacje zawodowe otrzymują „Dziennik Ludowy“ tylko w drodze prenumeraty, proszę Waszej musimy więc odmówić.

STOW. KSZTAŁC. MŁODZIEŻY „ZESPÓŁ“ — STANISŁAWÓW. Wszystkie organizacje zawodowe otrzymują „Dziennik Ludowy“ tylko w drodze prenumeraty, proszę Waszej musimy więc odmówić.

Odpowiedzi od Redakcji.

TOW. PRZYJACIOŁ RODZINY ROBOTNICZEJ — BORYSLAW. W odpowiedzi na Wasze zapytanie donosimy, że chętnie będziemy zamieszczali nie tylko ogłoszenia, ale i artykuły, dotyczące się Towarzystwa które tak pięknie wytyczyło sobie cele. Wszelkie listy prosimy przesyłać na adres Redakcji.

Święto Pracowników Gminnych.

Związek Pracowników Administracji Gminnej Rz. P. obchodzi w dniu 23 czerwca br. uroczystość swego dziesięcioletniego istnienia. W dniu tym odbędzie się w Warszawie ogólnokrajowy Zjazd delegatów i członków Związku obejmujący swym programem poświęcenie sztandaru związkowego w kościele archikatedralnym o godz. 11 m. 30.

Uczestnicy Zjazdu uadzą się w pochodzie na grób Nieznanego Żołnierza celem złożenia wieńca. O godzinie 16-tej w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbędzie się uroczysta akademja, na którą zaproszeni zostali przedstawiciele rządu, sejmu i senatu, instytucji i związków pokrewnych oraz prasy.

Na akademji wygłosi odczyt profesor Michał Orzęcki pod tytułem „Państwo a Samorząd“ oraz przemawiać będzie kierownik Związku, poseł Antoni Pacholczyk na tematy związane z powstaniem i działalnością Związku. Zakończenie akademji wypełnią produkcje artystów opery warszawskiej.

Wieczorem w sali Kasyna Urzędników Państwo wych wydawni zostanie przez Związek obiad z okazji tej uroczystości.

Na Słowaczną!

Wycieczka TUR'a.

Zarząd Główny TUR. — jak czytelnicy wiedzą urządza w połowie lipca tygodniową wycieczkę na Słowaczną. Wyjazd z Warszawy — 14 lipca wieczór, powrót 22-go. Koszta 70 zł. — bez jedzenia. Wycieczka nie ma charakteru „wysokogórskiego“, jest łatwa. Ma na celu poznanie nie całej Słowaczny, lecz jej części północnej, położonej u południowych stóp Tatr. Zwiedzi sławne uzdrowiska Słowackie (na czeskiej stronie), pozna piękno przyrody podtatrzańskiej, zwiedzi szereg prastarych ciekawych miasteczek na Spizu (czeskim), w której tyle jest zajmujących zabytków — także i polskiej dawnej kultury. W miarę możliwości zetknie się z przedstawicielami społeczeństwa słowackiego.

Uczestnicy słowackiej wycieczki mogą zostać w Zakopanem i (nie płacąc już za kolej) wziąć udział w II wycieczce, tatrzańskiej, prowadzonej przez posła t. S. Dubois, która wyrusza z Zakopanego 23 lipca rano.

Zapisy do 5 lipca. Zapisy i informacje w biurze TUR-a, Warszawa, Czerwonego Krzyża 20 (tel. 325-03).

Zabierać aparaty fotograficzne — ze względu na artystyczne zabytki. Ponadto — plecaki. Inne informacje w biurze TUR. Prowadzi wycieczkę tow. K. Czapiński.

Wycieczki Uniwersytetu Ludowego i T. U. R. we Lwowie.

1. NAD MORZE od 7 do 16 lipca b. r. Wycieczka zwiezi: Warszawę, Gońsk, Puck, Rozewie, Jastarnię, Hel, Gdynię, Orłowo, Sopoty, Oliwę i t. d. Prowadzi prof. Władysław Probulski. Koszty: kolej tam i z powrotem zł. 47, noclegi i zwiedzania zł. 23. Zgłoszenia do dnia 20. czerwca b. r.

2. W TATRY od 4 do 11 sierpnia. Wycieczka zwiezi: Kraków, Zakopane, Hałę Gąsienicową, Przełęcz Mięgliszowiecką, Rysy, Popradzkie Jezioro, Szczyrbskie Jezioro, Smokowie, Tatrzańską Łomnicę, Wielki Wodospad, Dol. Staroleśną, Rohatkę, Dolinę Białej Wody, Prowadzi sekr. Un. Lud. R. Froehlich. Koszty: Kolej tam i z powrotem zł. 33, noclegi zł. 12. Zgłoszenia do 15. lipca b. r.

3. NA GÓRNY ŚLĄSK od 8 do 13 września. Wycieczka zwiezi: Kraków, Katowice, Królewską Hutę, Chorzów, Kopalnie węgla, huty i inne wielkie zakłady przemysłowe. Koszty: Kolej tam i z powrotem zł. 30, noclegi i zwiedzania zł. 10. Zgłoszenia do 14. sierpnia b. r. Kierownictwo zastrzega sobie ewentualne przesunięcie tej wycieczki na drugą połowę sierpnia.

Koszty utrzymania przeciętnie 4 — 5 zł. dziennie.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Uniwersytetu Ludowego i TUR., ul. Bourlarda 5., tel. 31—10, coziemnie od godziny 17 — 19.

Wesoły kącik.

NIE UFA MU.

Działo się w Ameryce. Do jednego z kościołów przybył na nabożeństwo pewien miljarder, który podczas zbierania ofiar położył na tacę banknot 50 dolarowy.

Miejscowym zwyczajem, po nabożeństwie pastor ogłasza podczas kazania wynik zbiórki. Tego dnia wygłosił sprawozdanie następująco:

— Bracia! Dzisiaj znalazł się wżerny, który złożył na tacę banknot 50-dolarowy. Dzięki mu za jego hojność. Bracia, módlmy się, aby pieniądz nie okazał się fałszywy.

OGŁOSZENIA.

Już wyszła z druku powieść
MARJI HAUSNEROWEJ
ZIELONE
OKIENNICE

CENA 3 ZŁ.

Do nabycia w
KSIĘGARNI LUDOWEJ
ul. Szajnochy 2.

Już wyszła z druku
nowa książka znanego i cenionego
autora
W. RAORTA
NA KARUZELU

Cena 5 zł.

do nabycia w Księgarni Ludowej
Lwów, ul. Szajnochy 2.

Młody człowiek poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, jako wózny lub posługacz. Łaskawe zgłoszenia pod B. I. do Administracji, Szajnochy 2.

Gramofon 20 zł.

a reszta od 5 zł. tygodniowo lub miesięcznie tylko w znanej firmie „SYRENA”
Lwów, KAZIMIERZOWSKA 13. Tel. 53 16.

ROWERY na dogodne spłaty.

Części składowe do rowerów zawsze na składzie.

Wiktorja Libańska

wdowa po Inż. E. Libańskim — założyła

PRACOWNIĘ TRYKOTARSKĄ

Wyrabia swetery, żakiety, garsonki, kostjumy, reformy, pończochy, skarpetki i t. p. Przerabianie starych trykotaży, podrabianie pończoch i skarpetek. Wykonanie z najlepszego materiału, bardzo staranne i po umiarkowanych cenach.

Pracownia mieści się we Lwowie
przy ul. BATOREGO 34, mezanin.

10 Płyt gramofonowych tylko 10 zł.

a reszta od 5 zł. tygodniowo lub miesięcznie tylko w znanej firmie „SYRENA”
Lwów, ul. Kazimierzowska 13
Ceny ściśle gotówkowe! Tel. 53-16.

Wyszła z druku najnowsza broszura

MARJANA PORCZAKA

RELIGJA a POLITYKA

Cena 70 gr.

i jest do nabycia

w Księgarni Ludowej, Szajnochy 2.

Już wyszła z druku broszurka

ROMANA DĄBROWSKIEGO

p. t.

SACCO i VANZETTI

80 gr.

Cena

80 gr.

Do nabycia w Księgarni Ludowej
Lwów, Szajnochy 2.

L. dz. 1305/28/S.

KONKURS.

Powiatowa Kasa Chorych w Skolem rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza kasowego z siedzibą w Skolem.

Wymagane warunki: 1) Dyplom doktora medycyny, uzyskany na jednym z Uniwersytetów w Polsce. 2) Obywatelstwo polskie. 3) Prawo wykonywania praktyki lekarskiej. 4) Conajmniej 2-letnia praktyka szpitalna lub odpowiednia zawodowa. 5) Nieprzekroczony 40 ty rok życia. 6) Świadectwo moralności i curriculum vitae. 7) Świadectwo lekarskie, wystawione przez lekarza państwowego lub lekarza naczelnego Kasy Chorych na dowód zadawalającego stanu zdrowia.

Pierwszeństwo mają lekarze, obeznani z obsługą aparatu Roentgena względnie ze światłolecznictwem. Wynagrodzenie i czas pracy wedle umowy z tem, że zasadnicze wynagrodzenie stałe równa się poborom urzędników państwowych od stopnia IX.—VII. zależnie od kwalifikacji. Do posady powyższej przywiązane jest nadto mieszkanie służbowe z 4 pokoi i kuchni. Po roku służby może nastąpić stabilizacja.

Termin wnoszenia podań, zaopatrzonych w załączniki od 1—7 wymaganych warunków, upływa dnia 29. czerwca 1928 r.

Posada do objęcia od dnia 1. lipca 1928, względnie najpóźniej dnia 16. lipca 1928.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Skolem.

IGNACY DASZYŃSKI

PAMIĘTNIKI

1. i 2. TOM -- CENA 16 ZŁ.

DO NABYCIA

W KSIĘGARNI LUDOWEJ

LWÓW, SZAJNOCHY 2.